

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Politycznej
87-100 Toruń, ul. Powstańców 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: farak@wp.pl; www.zawackie.pl
NIP 956 725 127; REGON 870 225 126
KRS 00000 416
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

10.09.2010
R



Gumowska Maria

Toruń
AK
++
Gumowska Maria
ps. „Zosia”

UK-541/541 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Gumowska Maria.....
T. 2-541/541 Pom.....
Tomini A.G.

I./1. Relacja k. 8 s. 1-8

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 1 s. 1

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 1 s. 1

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 11

VI Fotografie dwaś ikonografii

1/1. Relacja - Gumowska Maria

1. Relacja własna M. Gumowskiej
z 1.07. 1982, data wpływu do
Arch. E. Zawackiej - lipiec 1982,
mpis oryg. + kopia

lv. 8 5,1-8



RELACJA ZCZENIERZA AK

Marii Gumowskiej ps. "Zosia", z ojca Franciszka i matki Walerii z d. Ciechanowskiej. Jestem urodz. dnia 2.8.1916r. w Toruniu. W czasie okupacji mieszkałam w domu rodziców moich w Toruniu, ul. Leona Czarlińskiego 9, gdzie mieszkam do dnia dzisiejszego. Jestem niezamężna, wykształcenie średnie. Po szkole pracowałam w charakterze praktykantki w księgowości w Biurze Rachubkowości Rolniczej w Toruniu, od 1.9.1938r. do wybuchu wojny 2.9.1939r. w Wojew. Urzędzie Rozjemczym do Spraw Majątkowych Posiadaczy Gosp. Wiejskich w Toruniu w charakt. kancelistki. W czasie okupacji nie pracowałam, zajmowałam się domem, gdyż rodzice moi chorowali i byliśmy na utrzymaniu siostry mojej, która pracowała. Po wojnie pracowałam w Ubezpieczalni Społecznej, później w Zakł. Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu, a ostatnio od 1.1.1953r. do 31.7.1976r. w Lekarsko-Dentystycznej Sp-ni Pracy "Stomed" w Toruniu na samodzielnym stanowisku d/s zatrudnienia i płac i spraw socjalnych. Od 1.8.1976r. jestem na emeryturze i nigdzie nie pracuję.

Podaję krótki przebieg bezpośredniego udziału w pracy konspiracyjnej w czasie okupacji. Należałam do AK w Toruniu w okresie od kwietnia 1943r. do 30 marca 1944r. Moim przywódcą był Kazimierz Paterski z Torunia. Pełniłam funkcję kurierki i przewoziłam meldunki wzgl. jakieś przesyłki ukryte w papierosach, ołówkach, pudełkach po proszku do prania itp. raz wiozłam maszynę do pisania /walizkową/. Jeździłam do Nowego Dworu k/Rychnowa pod Toruniem, do Bydgoszczy- do warsztatu szewskiego, do Inowrocławia- pracowni kuśnierskiej, oraz raz byłam w Grudziądzu. Nazwisko tych osób, którym oddawałam meldunki po wymianie hasel nie znam.

Pierwszy mój wyjazd był do Rychnowa pod Toruniem, gdzie miał mnie oczekiwać na dworcu pan z rowerem - z kieszeni jego marynaki miała wystawać gazeta "Thorner Freiheit", która wychodziła w Toruniu. Ja miałam dostę-
1020 1045
Pierwszy mój wyjazd był do Rychnowa pod Toruniem, gdzie miał mnie oczekiwać na dworcu pan z rowerem - z kieszeni jego marynaki miała wystawać gazeta "Thorner Freiheit", która wychodziła w Toruniu. Ja miałam dostę-
1020 1045
pieć do tego pana i zapytać: "czy tędy jest droga do Nowego Dworu" na to, on miał powiedzieć: "nie tędy, a tędy" coś w tym rodzaju, dokładnie nie pamiętam. W każdym razie wszystko się zgadzało i po wymianie tych hasel -
poszliśmy w kierubku Nowego Dworu pieszo, gdyż tam miałam już sama dojeżdżać z meldunkami w miarę potrzeby. Pewnego razu, gdy jechałam do N. Dworu na stacji przed Rychnowem wsiadło 3-ch es-esmanów/niemców/ i zażądali od podróżnych dowodów osobistych, a akurat w tym dniu wiozłam maszynę do pisania /walizkową/, zrobiło mi się

gorąco, ale trzymałam fason i spokojnie chyba pierwsza
podałam legitym., a maszyna stała pod ławką. Ponieważ
teraz była stacja Rychnowo, gdzie miałam wysiąść, a tu
oni stoją przy mnie, bo i oni wysiadali w Rychnowie,
żeby wejść do następnego wagonu. Teraz było ryzyko, czy
wziąć tę maszynę, czy zostawić w wagonie /gdyż miałam
taką instrukcję, że w razie niebezpieczeństwa nie przy-
znawać się do przesyłki, czy ewent. wyrzucić meldunek
od siebie ptzez okno wagonu/, ale jakoś udało się - ponieważ
oni szybko wyskoczyli z tego wagonu, a wskoczyli do następ-
nego wagonu - a ja prędko porwałam maszynę - pociąg
ruszył, bo na małej stacji krótko się zatrzymuje - no
i po strachu - udało się.

37

✓ Do Inowrocławia jeździłam do sklepu kuśnierskiego, przy
ul. Król. Jadwigi - tam była pani, której nie znałam, ona
mnie też nie znała i po wymianie hasła, pytałam:

" czy ten lis dla p. Elżbiety jest gotowy", a ona miała
powiedzieć, jaki?: "srebrny, czy rudy", ja odpowiedziałam:
"rudy" - no i po tej wymianie, oddałam meldunki ukryte
w małym ołówku, czy papierosie - i już mnie nie było.

✓ W Bydgoszczy odwiedzałam warsztat szewski - w podwórzu
przy dużej kamienicy, tam był szewc, którego pytałam
o sztifle, czy są gotowe?, on natomiast pytał mnie:
jakie?, czarne, czy brązowe", ja mówiłam: czarne - więc
wtedy oddałam meldunek, też ukryty w papierosie wzgl.

ołówku - no i sprawa załatwiona - znikałam, a kamień ~~z~~
z serca spadał.

W Grudziądzu byłam tylko jeden raz - miasta tego nie znałam - powiedziano mi, na którym przystanku tramwajowym od dworca mam wysiąść i chyba zaraz na lewo od przystanku był ten dom. Gdy zajechałam było ciemno, ale całe szczęście miałam latarkę kieszonkową, także mogłam się zorientować, gdzie wejść. Było to w podwórzu - mała przybudówka, drzwi prowadziły zaraz z dworu do pokoju - tam siedział młody mężczyzna i pytałam go: "czy wczoraj pan Witold zostawił rękawiczki?" on zapytał: "jakię/zam-szowe, czy jelonkowe?" no i po wymianie baseł oddałam meldunek znowu w papierosie, czy ołówku już dokładnie nie pamiętam - i zginęłam w ciemności, bo była to chyba jesień albo zima - no i zaraz wracałam na dworzec do Torunia.

Do Nowego Dworu, Inowrocławia i Bydgoszczy jeździłam więcej razy, ile nie pamiętam - w sumie miesięcznie kilka razy.

Muszę jeszcze nadmienić, że otrzymywałam zwrot kosztów podróży, może w tym były też jakieś diety - coć około 10,- marek za 1 wyjazd, których nie chciałam przyjąć, gdyż mówiłam, że robię to dla Ojczyzny bezinteresownie, ale mój przywódca powiedział, że ma na ten cel pieniądze, więc co ma z nimi zrobić, że muszę je przyjąć.

Miejscowości do których jeździłam były mi nie znane, ponieważ były to moje pierwsze podróże do tych miast.

*u pp. Mamsuckich
z poproszeniem o por.
kazanie informacji*

Maria Gumowska
Maria Gumowska
ps. "Zosia"

Stwierdzam własnoręczność
podpisu

Torun, dn. 1 lipca 1982 r.

Elżbieta Zawacka

p. Jagielska - Nowak, ps. "Ewa" jef. me. enata - inf. 5104.95

RELACJA ZCENIEŻA AK

Marii Gumowskiej ps. "Zosia", z ojca Franciszka i matki Walerii z d. Ciechanowskiej. Jestem urodz. dnia 2.8.1916r. w Toruniu. W czasie okupacji mieszkalam w domu rodziców moich w Toruniu, ul. Leona Czarlinskiego 9, gdzie mieszkam do dnia dzisiejszego. Jestem niezamężna, wykształcenie średnie. Po szkole pracowałam w charakterze praktykantki w księgowości w Biurze Rachubkowości Rolniczej w Toruniu, od 1.9.1936r. do wybuchu wojny 2.9.1939r. w Wojew. Urzędzie Rozjemczym do Spraw Majątkowych Posiadaczy Gosp. Wiejskich w Toruniu w charakt. kancelistki. W czasie okupacji nie pracowałam, zajmowałam się domem, gdyż rodzice moi chorowali i byliśmy na utrzymaniu siostry mojej, która pracowała. Po wojnie pracowałam w Ubezpieczalni Społecznej, później w Zakł. Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu, a ostatnio od 1.1.1953r. do 31.7.1976r. w Lekarsko-Dentystycznej Sp-ni Tracy "Stomed" w Toruniu na samodzielnym stanowisku d/s zatrudnienia i płac i spraw socjalnych. Od 1.9.1976r. jestem na emeryturze i nigdzie nie pracuję.

6

Podaję krótki przebieg bezpośredniego udziału w pracy konspiracyjnej w czasie okupacji. Należałam do AK w Toruniu w okresie od kwietnia 1943r. do 30 marca 1944r. Moim przywódcą był Kazimierz Paterski z Torunia, pełniłam funkcję kurierki i przewoziłam meldunki wzgl. jakieś przesyłki ukryte w papierosach, ołówkach, pudełkach po proszku do prania itp. raz wiozłam maszynę do pisania /walizkową/. Jeździłam do Nowego Dworu k/Rychnowa pod Toruniem, do Bydgoszczy- do warsztatu szewskiego, do Inowrocławia- pracowni kubiarskiej, oraz raz byłam w Grudziądzu. Nazwisko tych osób, którym oddawałam meldunki po wymianie haseł nie znałam.

Pierwszy mój wyjazd był do Rychnowa pod Toruniem, gdzie miał mnie oczekiwać na dworcu pan z rowerem - z kieszeni jego marynaki miała wystawać gazeta "Thorner Freiheit", która wychodziła w Toruniu. Ja miałam dostęp do tego pana i zapytać: "czy tędy jest droga do Nowego Dworu" na to, on miał powiedzieć: "nie tędy, a tędy" coś w tym rodzaju, dokładnie nie pamiętam. W każdym razie wszystko się zgadzało i po wymianie tych haseł - poszliśmy w kierunku Nowego Dworu pieszo, gdyż tam miałam już sama dojeżdżać z meldunkami w miarę potrzeby. Pewnego razu, gdy jechałam do N. Dworu na stacji przed Rychnowem wsiadło 3-ch es-esmanów/niemców/ i zażądali od podróżnych dowodów osobistych, a akurat w tym dniu wiozłam maszynę do pisania /walizkową/, zrobiło mi się

gorąco, ale trzymałam fason i spokojnie chyba pierwsza
podałam legitym., a maszyna stała pod ławką. Ponieważ
teraz była stacja Rychnowo, gdzie miałam wysiąść, a tu
oni stoją przy mnie, bo i oni wysiadali w Rychnowie,
żeby wejść do następnego wagonu. Teraz było ryzyko, czy
wziąć tę maszynę, czy zostawić w wagonie /gdyż miałam
taką instrukcję, że w razie niebezpieczeństwa nie przy-
znawać się do przesyłki, czy ewent. wyrzucić meldunek
od siebie przez okno wagonu/, ale jakoś udało się - ponieważ
oni szybko wyskoczyli z tego wagonu, a wskoczyli do nastę-
pnego wagonu - a ja prędko porwałam maszynę - pociąg
ruszył, bo na małej stacji krótko się zatrzymuje - no
i po strachu - udało się.

Do Inowrocławia jeździłam do sklepu kuśnierskiego, przy
ul. Król. Jadwigi - tam była pani, której nie znałam, ona
mnie też nie znała i po wymianie basek, pytałam:

"czy ten lis dla p. Elżbiety jest gotowy", a ona miała
powiedzieć, jaki?: "srebrny, czy rudy", ja odpowiedziałam:
"rudy" - no i po tej wymianie, oddałam meldunki ukryte
w małym okółku, czy papierosie - i już mnie nie było.

W Bydgoszczy odwiedzałam warsztat szewski - w podwórzu
przy dużej kamienicy, tam był szewc, którego pytałam
o sztifie, czy są gotowe?, on natomiast pytał mnie:
jakie? czarne, czy brązowe", ja mówiłam: czarne- więc
wtedy oddałam meldunek, też ukryty w papierosie wzgl.

okółku - no i sprawa załatwiona - znikalam, a kamień ~~z~~
z serca spadał.

W Grudziądzu byłam tylko jeden raz - miasta tego nie znałam - powiedziano mi, na którym przystanku tramwajowym od dworca mam wysiąść i chyba zaraz na lewo od przystanku był ten dom. Gdy zajechałam było ciemno, ale całe szczęście miałam latarkę kieszonkową, także mogłam się zorientować, gdzie wejść. Było to w podwórzu - mała przybudówka, drzwi prowadziły zaraz z dworu do pokoju - tam siedział młody mężczyzna i pytałam go: "czy wczoraj pan Witold zostawił rękawiczki?" on zapytał: "jakiżam-szowe, czy jelonkowe?" no i po wymianie haseł oddałam meldunek znowu w papierosie, czy ołówku już dokładnie nie pamiętam - i zginęłam w ciemności, bo była to chyba jesień albo zima - no i zaraz wracałam na dworzec do Torunia.

Do nowego Dworu, Inowrocławia i Bydgoszczy jeździłam więcej razy, ile nie pamiętam - w sumie miesięcznie kilka razy.

Muszę jeszcze nadmienić, że otrzymywałam zwrot kosztów podróży, może w tym były też jakieś diety - coś około 10,- marek za 1 wyjazd, których nie chciałam przyjąć, gdyż mówiłam, że robię to dla Ojczyzny bezinteresownie, ale mój przywódca powiedział, że ma na ten cel pieniądze, więc co ma z nimi zrobić, że muszę je przyjąć.

Miejscowości do których jeździłam były mi nie znane, ponieważ były to moje pierwsze podróże do tych miast.

Maria Gumowska

Maria Gumowska

ps. "Zosia"

Torun, dn. 1 lipca 1982

Stwierdzam własnoręczność
podpisu

Zosia Zewas

1/2. Dokumenty - Gumowska Maria

1. Oświadczenie świadka - Jana Prystalskiego -
- maj 1982, mpis niewierzytel. k. 1 s 1



jest w akt. Przystalski

Wabrzeźno, dnia *10* maja 1982 r.
(miejscowość)

1

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres
składającego oświadczenie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do):

świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer
wydanym dnia 19... r. przez

o ś w i a d c z a m:

że Ob. Maria Gumowska syn (córka) Franciszka, Walerii
urodz. dnia 2.8.1916r. 1916 roku w Toruniu

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): W/wym. jest mi znana, jako uczestniczka organizacji podziemnej Armii Krajowej, działającej w Toruniu. Z wyż. wymienioną zetknąłem się w okresie od VI.1943r. do 30.3.1944r. do czasu przewiania pracy konspiracyjnej na skutek aresztowania przez "Gestapo",

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim "Zosia" i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): i pełniła funkcję kurierki - przewoziła mi do Nowego Dworu k/Rychnowa pod Toruniem meldunki wzgl. inne przesyłki - raz przywiozła maszynę do pisania.

Dowodcą jej był Kazimierz Paterski z Torunia.

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 15293 wydanej przez Zarząd Okręgu w Bydgoszczy

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem

(pieczęć i podpis odpowiednich władz
lub Zarządu ZBoWiD)

mgr Jan Przystalski
(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,
funkcja, stanowisko)

Etcheta Zarządu ZBoWiD - Rychnowo

II. Materiały uzupełniające relacje -
- Gumowska Maria

1. Skrobicka B., biogram „Gumowska
Maria”, [w:] Słow. biogr. konspiracji
pomorskiej 1939-1945, Toruń 2001,
z. 5, s. 63-64, literat. p. k. 1 s. 1



Gumowska Maria ps. „Zosia” (1916–1992),
kurierka szefa łączności Insp. AK Toruń.

Urodzona 2 VIII 1916 r. w Toruniu; córka Franciszka (prac. UW w Toruniu) i Walerii z d. Ciechanowskiej. Po ukończeniu szkoły wydziałowej pracowała w Toruniu w Biurze Rachunkowości Rolnej (księgowość), a od 1 IX 1938 r. do wybuchu wojny w Woj. Urzędzie Rozjemczym do Spraw Majątkowych Posiadaczy Gospodarstw Wiejskich (kancelistka).

W czasie okupacji opiekowała się chorymi rodzicami, mieszkała przy ul. Leona Czarlińskiego 9 w Toruniu. W kwietniu 1943 r. zaprzysiężona przez Kazimierza Paterskiego ps. „Zbyszek”, szefa łączności Insp. AK Toruń. Była jego kurierką. Meldunki przekazywane na hasło, ukryte w papierosach, ołówkach, pudełkach po proszku do prania, przewoziła do punktu kontaktowego mieszczącego się w pracowni obuwia w Bydgoszczy prowadzonej przez Leona Tojżę ps. „Kiliński”. W Inowrocławiu dostarczała je do prac. kuśnierskiej przy ul. Królowej Jadwigi. Od czerwca 1943 r. do kwietnia 1944 r. punktem kontaktowym dla Obw. Wąbrzeźno był Nowy Dwór k. Rychnowa pod Toruniem, a konspiracyjne przesyłki (m.in. maszynę do pisania) odbierał Jan Przystalski ps. „Rus” z-ca kmdt., potem p.o. kmdt. Obwodu.



*Słov. Inwaz. konsp. pomorskiej
1939-1945, Toruń 2001, s. 5*

63

Po wojnie mieszkała i pracowała w Toruniu w Ubezpieczalni Społecznej, w Zakładach Ubezpieczeń Społecznych, w Spółdzielni Pracy „Stomed”; od 1 VIII 1976 r. na emeryturze. Zmarła 10 II 1992 r. w Toruniu.

AMSt. T. XXVII (rel. Smoczyński T.), APAK, T.: Gumowska M. (oświadczenie Przystalskiego J.), Muzalewska-Rydygier M., Przystalski J.

Barbara Skrobicka

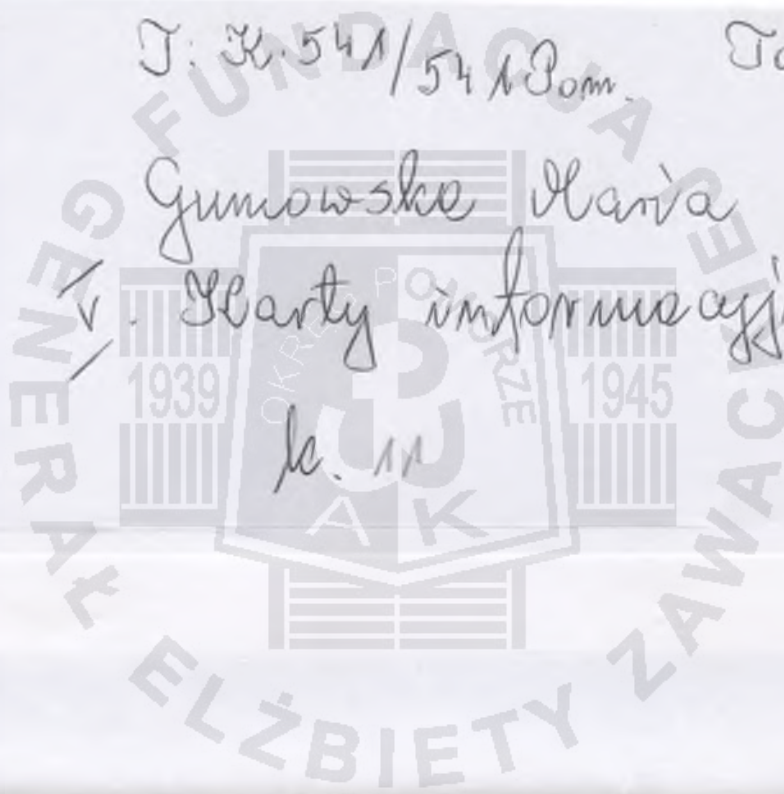
J. K. 541/541 Pom.

Tomlin

Gumowska Maria

Party informacyjne

k. 11





1.

2. 541/2

3. AK
Tomii
A

4. Gumowska Mama 5.

6. "Zosia" 7.

8. 2. IV. 1916, w Toruniu

10. 11.

12. Rel.
inf. J. Pyskalski

OKAK 26586 27 IX 83
OMW 29798 27 IX 83

verte!

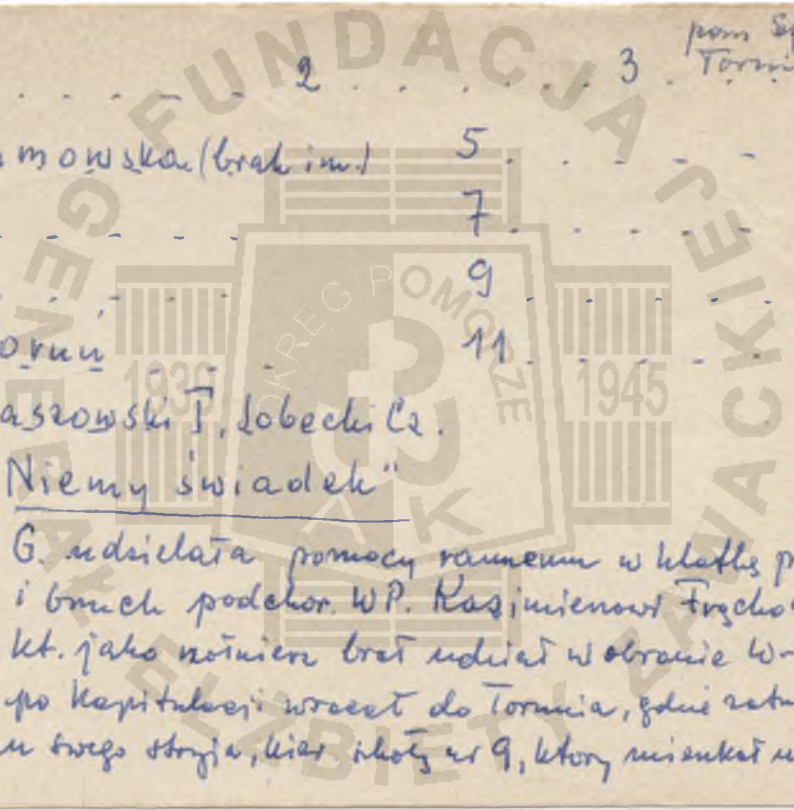
napisana w kwietniu 1943. przez Peterlings
nasza i Rydygierova Maria, kurierka Peterlings



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 Toruń 11 12 Yaszowski T. Sobectki Cz.
 „Niemy świadek”

str 54 G. udrucłata pomocy rannemu w klatce piersiowej i brzuchu podchor. W.P. Kasimierowi Frychowskiemu, kt. jako żołnierz brał udział w obronie W-ów, szedł po kapitulacji wrócił do Torunia, gdzie zatrzymał się u brzoja stryja, kt. był w 9, który mieszkał w Gumon-
 wiej.

pom. szp. Toruń - 2



rel. 541/P.

Torini 3

Gumowski Marie profia

nr. 2 VIII 1916 w Toruniu

Kmienie Maksymowa Paterskiego ^{Zbysek/Wstold} Kiew sp. -
kości Podolewskiego Podudu. Wsch.

Zapomniany w kwaterze 1943 r. przez Paters-
kiego razem z Rydygiewską Marie

VI 1982 - rozmowa z 52

1. 2. 541/P
 3. ^{AK} Toruń - 4
 4. Gumowska Maria 5.
 6. "Zosia" 7.
 8. Franciszek Waleria 9. ur. 2. VII - 1916. Toruń
 z d. Ciecchanowska
 10. Toruń, Leona Czarlinskiego 9 11.
 12. Rel. w. f. a. n. e. route
 Prof. Prystalskiego Jacek ul. Zam. 28 04310 Wąbrzeźno
 (K 82) Zm. 10. 11. 1992 Jm
 w Toruń

Копия IV-1943г. кисти

Марсовская Лифия



Toruń
AK

Gumowska Maria ps. 'Kosia' 5

ur. 16.08.1916. Toruń

Zam. Toruń, ul. d. Karłowickiego 9

Kurierska

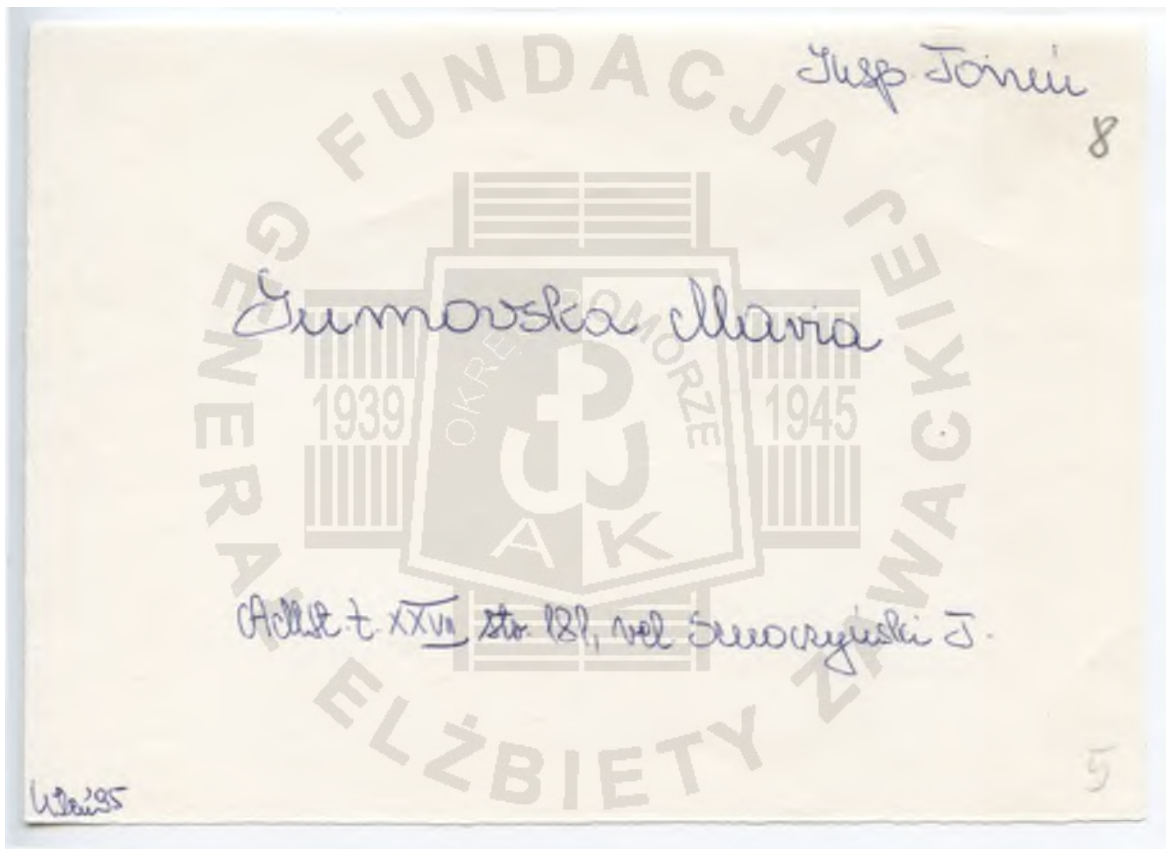
AK - Pomorze

czł. SZAK

(jest rełecja)

p. Gumonah Maria zostala 6
zapomniana przez nas w ul. Krolewskiej
p. Murawskiej Rydygier w ul. Krolewskiej
Krolewski przy ul. Krolewskiej 10 w domu
Pomyślisz o sobie w K. Piotrowski
"Zbyszek" z informacją prosto
p. Murawskiej - Rydygier
2.V.95 P. Hlubacki 2





AK
Pomorze

9

+ GLIMOWSKA Maria
ps „Zosia” 1916 - 1992. Kurierka szefa
Łączności Insp. AK Toruń. Przewoziła maledunki
do Bydgoszczy, Inowrocławia, Włocławka
punkt kontaktowy Nowy Dwór K Rychnowa
po Toruniem
Barbara Skrubacka

Zob. Słownik Biograficzny Konspiracji
Pomorskiej 1939-1945 część 5
Fundacja „Archiwum Pomorskie AK”

Toruń 2001

DRut
2003

str. 63, 64

10

Gumowska, Maria
ps. „Łosia”

Tomii
432 10

Zapreyszioms w kwietniu 1945 r.
przez Kasimiera Paterckiego ps. „Łosiel”
~~razem~~ (szef Tajznodzi Insp. Tomii) razem
z Rydyzier Mariannę, w mieszkaniu
M. P. przy ul. Krótkiej 10.
zob: Nota biograf. „Marianna Rydyzier”,
„Dziennik FAPAK, Tomii 2004, m 2, s. 68

AN. 4, 105

11

Gumowska Maria

Towin
AK 11

K-541/541Bn

Informacje o pracy tajemniczek oraz wzmianka o
zwracaniu listów polewnych, które były podejmowane w
ramach pracy konspiracyjnej

Zob. Muszkiewicz "Uchwał kobiet..." str 100

praca magisterska, biblioteka FAPAK
29.III.2005. AK

1

Toruń
AK



++ Gumowska Maria Zofia

Toruń

OKAK	26586	27 IX 83
OMW	29798	27 IX 83

Gumowska Maria

